Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 519.

Wilno, dnia 23 września 1931 r.

Treść numeru:

I . ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Žinios" o sprawie polsko-litewskiej przed Trybunałem Haskim.

"Lietuvos Žinios" Nr.212 z dn.19.IX.1931 r. Artykuł p.t. "Trybunał Haski rozpoczął swe obrady". Dosłownie:

Dnia 16 września rozpoczęły się w Trybunale Haskim debaty nad sprawę polsko-litewską, a ściśle nad kwestją komunikacji przez linję administracyjną.

Nie przesądzając sprawy wyroku Trybunału /"Liet.Aid." w artykułach swych wypowiedział się pesymistycznie/ skonstatować wypada parę momentów w całej tej sprawie.

Przedewszystkiem co się tyczy składu Trybunału. W debatach nie bierze udziału trzech członków Trybunału:dwaj z nich z powodu swego poprzedniego udziału w sprawie stosunków polsko-litewskich,zaś przedstawiciel Ameryki słynny Kellog - z powodu choroby, jak głosi Elta. Wszystko to jest możliwe, jednak, jak słychać z innych źródeł choroba p.Kelloga ma również inne symptomy, których przyczyny kryją się w samej sprawie. Kellog jest autorem paktu o nieagresji i stronnikiem pokoju. Jeżeli wierzyć komunikatom sprawa polsko-litewska nie zgadza się z ogólną wytyczną Kelloga i dlatego usunął się on z posiedzeń. Warunki są bowiem takie, że w tym czy innym wypadku z wyroku Trybunału któraś strona pozostanie niezadowolona. Wynika z tego, że w Trybunale panują nastroje niezbyt pogodne.

Pozatem, jeżeli chodzi o raport prezesa Komisji Tranzytowej p.Silvain-Dreyfus´a , głosi on, że zamknięcie linji Koszedary-Landwarowo jest typowym objąwem ograniczania swobody tranzytu. Ma to znaczenie nietylko miejscowe, lecz również międzynarodowe. Innemi słowy prezes Komisji Tranzytowej L.N. wyraźnie się oświadczył za otwarciem linji administracyjnej czyli zajął stanowisko wręcz przeciwne stanowisku litewskiemu.

Jak głosi Elta, p.Sidzikowski broniac stanowiska Litwy zgodził się z opinją p.Dreyfus´a, że sprawa ma międzynarodowe znaczenie /pod względem prawnym/, zaś adwokat , występujący w obronie Litwy p.Mandelstamm rozwijał myśl, że Litwa stosować może w stosunku do Polski represje pokojowe. Wychodzi na to, że p.Mandelstamm zwęża znaczenie sprawy,sprowadzając ją do sprawy o znaczeniu lokalnem i dotyczącem jedynie Polski i Litwy.

Trzecim momentem godnym uwagi jest pasywność litewska. W chwili, gdy w Hadze rozpatrywana jest nader doniosła dla Litwy kwestja, która pochłonęła tyle pieniędzy i ofiar ludzkich, oraz wywołuje stałe naprężenie,- na Litwie panuje całkowity spokój. Milczą organizacje, milczy społeczeństwo. Żadnych zebrań, żadnych sprawozdań. Wszyscy zadawalniają się sprawozdaniami Elty. Urzędówka nie wysłała nawet do Hagi swego specjalnego korespondenta. Sprawa afery ze słoniną amerykańską wywołała na Litwie rozgłos bez porównania większy. Czem to wszystko tłumaczyć? Czy Wilno nie jest dla Litwinów drogie? Czy już uśpiły Litwinów całkowicie "złote czasy"?Czy "własna koszula" bliższa jest ciału niż żywotne interesy państwa i narodu?

"Lietuvos Aidas" o powszechnej degeneracji.politycznej.

"Lietuvos Aidas" Nr.211 z dnia 19.IX.1931 r. Art.p.t. "Symptomy degeneracji" Streszczenie:

Cały świat poruszony został wiadomością o zamachu na pociąg na Węgrzech. Zamach ten nie jest aktem odosobnionym. Kilka tygodni temu analogicznego zamachu dokonano w pobliżu Berlina. Wynika z tego, że zamachy i akty terroru stają się chorobą epidemiczną. Objawy te nie mogą nie wywołać poważnej troski.

Przyznać trzeba, że jest to przejawem powszechnej degeneracji politycznej.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

K r o n i k a.

B a n k r u c t w o C e n t r a l n e g o B a n k u W z a j e m n e g o K r e d y t u w K o w n i e. Jak donoszą "Jaunakas Zinas" /Nr.212/, finansowy kryzys niemiecki odbił się boleśnie na Centralnym Banku Wzajemnego Kredytu w Kownie. Bank ten nie zdołał zaspokoić zapotrzebowania depozytów, jakie publiczność zaczęła z banku w ostatnich czasach wycofywać i zawiesił wypłaty. Jak się wyjaśniło, straty wynoszą około 150 tys.litów.

Bankructwo to mimo, że jest niewielkiem, wywarło jednak w sferach gospodarczych m.Kowna niemiłe wrażenie. Zaznaczyć należy, że większe banki litewskie zdołały konsekwencje kryzysu niemieckiego przetrwać i wypłat nie zawiesiły.

Kowieńska Izba Rolnicza zwróciła się do rządu z prośbą o wyznaczenie subsydjów mniejszym bankom kredytowym dla zwiększenia ich kapitału zakładowego.

K r y z y s a n g i e l s k i a w a l u t a l i t e w s k a. Jak podają "Jaunakas Zinas" /Nr.212/, komunikat rządu angielskiego o wstrzymaniu ~~zła~~ na czas jakiś wymiany banknotów na złoto, nie wywołał w Kownie większej paniki, gdyż lit opiera się nie na funtach szterlingów, a tylko na dolarach. Sfery finansowe wstrzymują się narazie przed jakiemikolwiek krokami.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

W s p ó ł p r a c a r a d j a ł o t e w s k i e g o i l i t e w s k i e g o. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.212/, dyrektor Radjostacji kowieńskiej p.Sutkus wyjechał do Łotwy celem rokowań z łotewską stacją radjową w sprawie wspólnej pracy.

P o c i ą g n i ę c i e k s i ę d z a d o o d p o w i e d z i a l n o ś c i s ą d o w e j. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.213/, Prokuratura Sądu Wojennego pociągnęła do odpowiedzialności sądowej proboszcza w Koszedarach ks.Warnasa za wygłoszenie przeciwrządowego kazania w kościele.

IX. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

V i l n i a u s R y t o j u s" o r o l i s t u d e n t ó w - L i t w i n ó w w W i l n i e.

"Vilniaus Rytojus" Nr.75 z dn.23.IX.1931 r. Art.p.t. "Tam i tu". Streszczenie:

Oddawna już społeczeństwo litewskie w Wileńszczyźnie interesuje się działalnością studentów-Litwinów, lecz nadaremnie. Związek Studentów Litwinów obrał dość dziwną taktykę, polegającą na izolacji od społeczeństwa. Zebrania akademików litewskich dokonywane są w tajemnicy, tak jak gdyby członkowie związku zobowiązali się do jakiegoś sekretu. To zabarykadowanie się w czterech ścianach i ten żywiołowy strach, ażeby nikt się o działalności studentów nie dowiedział doprowadziły do tego, że mimo istnienia związku od 1925 r. nikt o tem nie wie.

W jakim celu to się wszystko ukrywa? Jasną jest rzeczą, że w obecnych warunkach, jakie się wytworzyły w Wileńszczyźnie po 1920 r. społeczeństwu litewskiemu pozostała jedynie praca kulturalna. Społeczeństwo litewskie w Wilnie nie może rozszerzać kultury swej w innych krajach, więc przedewszystkiem powinno uważać za swój główny obowiązek podnoszenie własnego poziomu kulturalnego. Społeczeństwo winno zdać trudny egzamin swej egzystencji narodowej. Do egzaminu te-

go przygotować winna społeczeństwo inteligencja.

Były czasy kiedy Litwinom wileńskim brakło inteligentów. Rolę warstwy wykształconej spełniało kilku pochodzących z tego kraju księży. Obecnie na straży życia publicznego Litwinów w Wileńszczyźnie winni stanąć studenci, których się nalicza w r.b.w uniwersytecie wileńskim około 100. Niestety działalność studentów-Litwinów ogranicza się bodaj do starań o uzyskanie stypendjów.

Sześć lat już żyje związek studentów-Litwinów, a nie wydał po dziś dzień żadnego pisma ani broszury o swej działalności o ile nie liczyć wydanego w roku ubiegłym "Głosu Studenta". W pierwszym roku istnienia omawiał związek kwestję...czapek, a ostatnio sprawę dwóch, trzech kolegów, którzy się nie uczyli a chcieli dostać stypendja. Żadnej pracy zbiorowej, żadnej akcji. Zorganizowano 1 wieczorek, przygotowywano się do drugiego, podpisano wreszcie protest, co do ograniczania języka litewskiego w kościołach. Oto wszystko, jeżeli nie liczyć paru odczytów poszczególnych akademików na prowincji, organizowanych notabene przez związek. Może i nie braknie związkowi dobrych chęci, lecz paraliżuje je grupa złożona z dwóch, trzech kosmopolitów, którzy jeden po drugim na zebraniach xx związku mówią o ...kapitaliźmie, wyzysku, a przy okazji stroją żarty z Litwy. Pozostałym członkom związku stanowiącym przeszło 90% braknie cywilnej odwagi otrząśnięcia się raz na zawsze od tych, co stosują sabotaż. I tak odbywa się zebranie po zebraniu, upływa miesiąc po miesiącu, rok po roku. Tymczasem życie szybkiemi krokami idzie naprzód, a społeczeństwo litewskie w zapasach o kulturę wytęża ostatek sił. Tego jednak przyszła inteligencja litewska w osobach akademików-Litwinów bodaj nie odczuwa.

Dla zestawienia działalności studentów-Litwinów ze studentami-Polakami wystarczy przeczytać zamieszczony w "Kurjerze Wileńskim" /Nr.204/ art.p.t."Zmiana wart". Artykuł ów omawia obszernie działalność studentów-Polaków na Litwie i porusza między innemi sprawę zjazdu studentów-Polaków na Litwie, jaki się odbył w Kownie 28-29 sierpnia r.b. Na zjeździe owym zapadły uchwały, w których wysunięto interesy narodu na pierwszy plan i stwierdzono, że tam, gdzie interesy te kolidują z poglądami indywidualnemi, te ostatnie muszą ustąpić. Oto jaskrawa różnica pomiędzy szeroką, zbiorową akcją polską na Litwie a studentami-Litwinami w Wileńszczyźnie.

Społeczeństwo litewskie oczekuje od studentów-Litwinów, ażeby zrozumieli nareszcie swe powołanie i smutny stan kulturalny społeczeństwa litewskiego w Wileńszczyźnie. Chodzi o to, ażeby uświadomili sobie, że za każdą klęskę kulturalną Litwinów tutejszych ponoszą również wielką odpowiedzialność ,że stanowiąc wraz z ogółem miejscowych Litwinów część narodu litewskiego dokładać muszą wszystkich wysiłków w kierunku utrzymania swego narodowego charakteru, języka i własnej jaźni. Komu droga jest przyszłość narodu litewskiego nie może ani sekundy zapomnieć o najżywotniejszych interesach narodowych. W rękach młodzieży litewskiej spoczywa los litewskiego narodu.

K r o n i k a .

H i s t ó r j a i rola g i m n a z j u m l i t e w s k i e g o w W i l n i e . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.210/, historja litewskiego gimnazjum w Wilnie przedstawia się następującoGimnazjum litewskie w Wilnie powstało w 1915 r. z inicjatywy ś.p.dr.J.Basanowicza, prof.M.Biržyszki i p.P.Gajdelonisa. Dzieło tych ludzi wybawiło Litwinów wileńskich przed zagładą w morzu słowiańskiem. Odtąd gimnazjum prosperowało. Popełniono jednak wielki błąd. Mianowicie do 1924 r.wszyscy abiturjenci gimnazjum im.Witolda w Wilnie wyjeżdżali przeważnie do Litwy niepodległej. Dopiero od 1925 r.położono kres temu zjawisku i wszyscy abiturjenci gimnazjum pozostają w Wilnie. W ten sposób liczba młodych inteligentów litewskich wzrasta z roku na rok, co odczuwa przedewszystkiem na sobie wieś litewska w Wileńszczyźnie dzięki bezpośredniemu z nią kontaktowi studentów i nauczycieli-Litwinów.